

Henry Ford: "Interes, który nic poza pieniędzmi nie przynosi, jest złym interesem"

WYWIAD

Rozmowa z prof. dr hab. Marianem Gorynią, prorektorem AE ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, nt. systemu Moodle
(wywiad przeprowadzony w czerwcu 2007 roku)



AENEWS: Moodle to (zwłaszcza dla studentów) fantastyczne narzędzie, czy nie obawia się Pan, że studenci, mając podane wszystko na przysłowiowej tacy, nie będą przychodził na wykłady bądź wystarczająco angażowali się w zgłębianie danego przedmiotu?

Prof. Marian Goryń: Moim zdaniem taka obawa nie zachodzi. Trzeba jednak mieć świadomość, że Moodle wymaga od wykładowcy większego zaangażowania – wykładowca musi bowiem raz opracować materiały dostępne dla studentów w systemie Moodle, a potem jeszcze tak przygotować wykład, aby nie był on zwykłym powtórzeniem (odtworzeniem) tych materiałów. Idealną byłaby sytuacja, gdyby studenci przed wykładem zapoznawali się z materiałami – wykład mógłby mieć wówczas charakter bardziej interaktywny i polegać na rozwijaniu przez prowadzącego najtrudniejszych i budzących kontrowersje kwestii.

Dodatkowo Moodle umożliwia zamieszczanie materiałów i linków do materiałów do studiowania. Może być traktowany jako wirtualny skrypt do zajęć.

AEN: Czy istnieje jakiś termin, w bliższej lub dalszej przyszłości, przed upływem którego wszystkie katedry w swoich działaniach będą musiały zaimplementować system Moodle?

MG: Organizacyjny system Moodle znajduje się w pionie prorektora do spraw dydaktyki i to od niego zależy scenariusz wprowadzania go w życie. Na razie data taka nie jest określona.

AEN: Jeśli nie, to czy władze uczelni zamierzają wprowadzić taki wymóg?

MG: Osobiście byłbym zwolennikiem, aby określić jakąś datę, począwszy od której posługiwanie się systemem Moodle stałoby się standardem.

Oczywiście wymaga to trochę czasu, potrzebne jest

wsparcie w zakresie szkoleń użytkowników. Uczelnia udziela takiego wsparcia. Problem leży więc po stronie zachęcenia i przekonania wykładowców do tej formy współpracy ze studentami.

Ponadto niebagatelną rolę mogą w tej sprawie odegrać studenci. Bezpośrednia presja na nauczycieli akademickich zapewne kształtuje ich zrozumienie dla tego rodzaju wsparcia. Pośrednio, studenci mogą wybierać przedmioty wsparte Moodle'em, mogą formułować swe uwagi w ankietach oceniających, mogą przekazywać swe postulaty do dziekanów i rad wydziałów.

AEN: Na chwilę obecną, ile katedr w pełni korzysta z Moodle'a?

MG: Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, ponieważ pierwsza faza wdrożenia systemu Moodle w AEP polega na zachęceniu pojedynczych pracowników do korzystania z systemu. Dokładnie ujmując chodzi o stworzenie trendu zastosowania systemu Moodle jako uzupełnienia zajęć dydaktycznych. W chwili obecnej w systemie jest ok. 100 kursów. Dotychczas tylko pojedyncze katedry wdrożyły całościowo system Moodle, przykładem może być „moja” Katedra.

AEN: Korzystanie z systemu wymaga załogowania się (podania numeru albumu oraz numeru PESEL) oraz wpisania klucza, który jest

uzupełniająca zajęcia dydaktyczne (fora dyskusyjne, ankiety, zadania). To natomiast uzasadnia zastosowanie kluczy dostępu do kursów, ponieważ Uczelnia zależy, aby uczestnicy kursu odpowiadali grupie studentów uczęszczających na dane zajęcia. Dodatkowo taki system zabezpieczeń jest wyrazem ochrony praw autorskich do materiałów umieszczanych w Moodle'u. Moodle posiada funkcjonalność „załoguj się jako gość” – wtedy można obejrzeć nazwy kursów i nazwiska prowadzących.

AEN: KIE oraz KTI mają swoje własne systemy, podobne do ogólnouczelnianego, czy zostaną one ujednocnione? Od kogo zależy ich ujednocnienie, by student nie musiał szukać informacji na wielu platformach?

MG: Prowadzone są rozmowy z kierownikami wymierzonych katedr zmierzające do integracji stosowanych rozwiązań. Nam nadzieję, że szybko zakończą się osiągnięciem porozumienia

AEN: Komu studenci mogą zawiadzać tak przydatne narzędzie, jakim jest Moodle?

MG: Inicjatorami wprowadzenia Moodle byli nasi studenci. Pomyśli trafił na podatny grunt, czyli na pana rektora Piotra Banaszyka, który bardzo zaangażował się w uruchomienie platformy. Konieczne było zatrudnienie administratora systemu



Jeśli jeszcze nie korzystasz z systemu Moodle - zacznij jak najszybciej, wchodząc na stronę: www.moodle.ue.poznan.pl

inny dla każdego wykładowcy i przedmiotu. Dlaczego samo załogowanie się do systemu nie wystarczy choćby do przeglądania dostępnych materiałów?

MG: Wynika to z faktu, że system Moodle jest zaprojektowany na zasadzie kurs-przedmiot. Ma to na celu odwzorować rzeczywisty charakter zajęć, tzn. student uczęszcza na konkretny zestaw zajęć w Uczelni i analogicznie w systemie Moodle ma on dostęp do zajęć odpowiadających przedmiotom z jego ścieżki studiów. Dodatkowo system Moodle to nie tylko umieszczanie materiałów do zajęć, umożliwia on również inne interaktywne formy

oraz zakup potrzebnego sprzętu.
AEN: Jest Pan wielkim orędownikiem Moodle'a, jakie są wg Pana jego trzy największe zalety?

MG: Moodle ułatwia komunikację pomiędzy prowadzącymi zajęcia a studentami. W ten sposób możliwe jest podniesienie wydajności zarówno po stronie wykładowców, jak i po stronie studentów. Dzięki temu studiowanie staje się bardziej przyjemne. Nie bez znaczenia jest także wygoda – na przykład nie trzeba już ogłaszać wyników egzaminów w gablotach.

Dziękuję za rozmowę.